

ARKADIUSZ GRYKO

Akademia Pomorska w Słupsku
ORCID: 0000-0003-0437-917X

Słupski eksperyment gospodarczy z lat osiemdziesiątych XX w. Między reformą a propagandą

Puste półki w sklepach i gigantyczne kolejki, w jakich trzeba było oczekiwać na własne mieszkanie, były w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku jednymi z najbardziej palących problemów społecznych w Polsce¹. Trudności zaopatrzeniowe i złe warunki mieszkaniowe w dużej mierze rzutowały na pogarszające się nastroje społeczne². Świadome braków władze, próbowały poprawić sytuację, ale nie udało się im osiągnąć w tym zakresie spektakularnych efektów. Nawet osiągnięcie wyników lepszych od planowo zakładanych nie było w stanie zmienić niekorzystnych trendów. Tak chociażby było, gdy chwalono się przekroczeniem założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983–1985 i oddaniem do użytku 412 tys. mieszkań³. Efekty te nie były jednak odczuwalne w wystarczającym stopniu, gdyż w latach 1981–1985 liczba gospodarstw domowych w Polsce zwiększyła się o 877 tys.⁴ Władze partyjne nie zamierzały jednak rezygnować z gierkowskiego hasła zapewnienia samodzielnego mieszkania każdej polskiej rodzinie⁵. Dały temu wyraz w uchwale X Zjazdu PZPR z 1986 r., gdzie zapisano, iż w latach 1986–1990 przekazane będą Polakom kolejne 1,15 mln mieszkań⁶.

¹ Zob. Archiwum Ośrodka Badań Opinii Publicznej w Warszawie (dalej: AOBOP), s1/389/86, Komunikat z badań „Opinie społeczne o zmianach w składzie władz po wyborach nowego sejmu”, styczeń 1986 r., k. 4.

² Zob. M. Zaremba, *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych – studium na podstawie raportów biura „W”* [w:] *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszsek, Warszawa 2015.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Departament Inwestycji i Ochrony Środowiska, 5/1, Informacja o wykonaniu NPSG w latach 1983–[19]85, w części dotyczącej resortu budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu oszczędnościowego, maj 1986 r., k. 5.

⁴ Trzeba jednak pamiętać, że wzrost liczby nowych mieszkań odnosił się do fatalnych wyników początku lat osiemdziesiątych, a nie udanych pod względem wielkości budownictwa lat siedemdziesiątych. Zob. AAN, KC PZPR, XXXV-180, Wybrane problemy społeczno-gospodarcze kraju – materiał pomocniczy do wykorzystania na zebraniach przedwyborczych, wrzesień 1985 r., k. 3.

⁵ Liczba brakujących w kraju mieszkań w końcówce lat siedemdziesiątych wahała się, według różnych szacunków, między 750 tys. a 1,62 mln sztuk; zob. D. Jarosz, *Mieszkanie się należy – studium peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010, s. 60, 101, 102, 215.

⁶ *Uchwała X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „O zwiększenie efektywności gospodarowania i poprawę warunków życia, o pogłębienie socjalistycznej demokracji, o umocnienie międzynarodowej pozycji Polski”*, Warszawa 1986, s. 9.

Podczas X Zjazdu podjęto także uchwałę o zwiększeniu efektywności gospodarowania i poprawie warunków życia, w której zwracano uwagę na konieczność zapewnienia samowystarczalności w zakresie wyżywienia narodu⁷. W ten sposób władze próbowały zaradzić niedoborom wielu podstawowych produktów spożywczych. Niewystarczające były m.in. dostawy wędlin, mięsa, cukru czy wyrobów czekoladowych, a ich sprzedaż była reglamentowana, co jednak nie gwarantowało zakupu⁸. O skali niedoborów na sklepowych półkach świadczy też rozwój czarnorynkowego handlu mięsem i utrzymywania jego reglamentacji aż do połowy 1989 r.⁹ Przyjmując obie uchwały, centralne władze partii chciały zmobilizować swoje instancje terenowe i administrację do zwiększenia aktywności. Miały też one wymiar propagandowy, gdyż ich celem było pokazanie, że władza świadoma jest niedomagań i ma pomysł na poprawę sytuacji. Pomysły te skonkretyzowane zostały później w programie drugiego etapu reformy gospodarczej, który powstał pod presją coraz bardziej niezadowolonych ze swojego położenia Polaków oraz nacisku zachodnich wierzycieli. Nazwa koncepcji nawiązywała do pierwszego etapu reformy gospodarczej realizowanej na początku lat osiemdziesiątych, który nie przyniósł jednak zaplanowanych efektów. Program zakładał radykalizację działań w zakresie reformowania gospodarki, a jednym z najważniejszych haseł było stworzenie równych warunków prowadzenia działalności dla przedsiębiorstw wszystkich sektorów, tj. państwowego, spółdzielczego i prywatnego oraz większe otwarcie na kapitał zagraniczny w gospodarce. Polacy w dużej mierze utożsamiali ten program przede wszystkim z wprowadzonymi na początku 1988 r. kilkudziesięcioprocentowymi podwyżkami cen¹⁰.

Nakreślone przez władze centralne na X Zjeździe PZPR priorytety, stały się impulsem do opracowania przez władze województwa śląskiego programów rozwoju budownictwa i rolnictwa. W partyjnej propagandzie nazywano je „eksperymentami”, co wpisywało się w koncepcję „ekonomizacji” zarządzania socjalistyczną gospodarką, uosabianą zwłaszcza przez rząd Mieczysława F. Rakowskiego. Nie najmniej istotne było to, że realizując te programy, centralne władze partyjne liczyły na namacalny sukces. Z tej m.in. przyczyny region śląski znalazł się w centrum zainteresowania najważniejszych osób w państwie, które prezentowały go jako wzór do naśladowania, miejsce gdzie poprawa efektywności gospodarowania nie jest tylko pustym hasłem.

⁷ *Ibidem*, s. 8, 26–28.

⁸ A. Zawistowski, *Bilety do sklepu. Handel reglamentowany w PRL*, Warszawa 2017, s. 374–401.

⁹ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2015, s. 203–220.

¹⁰ Szczegółowe założenia drugiego etapu reformy zob. np. D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005; M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarki w Polsce*, Warszawa 2006.

W listopadzie 1988 r. o eksperymencie w Słupsku usłyszała cała Polska. Odbyło się tu wyjazdowe posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, a ogólnopolskie media na wyjątkowo szeroką skalę, m.in. dzięki obszernym, nadawanym na żywo ze Słupska relacjom w wieczornym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego”, pokazywały sukcesy wojewódzkich władz partyjnych. Główny program informacyjny i zarazem narzędzie partyjnej propagandy nie po raz pierwszy koncentrował uwagę na tzw. terenie, ale sposób prezentacji Słupska zasadniczo różnił się od tego, co do tej pory mogli oglądać widzowie. 15 marca 1988 r. po raz pierwszy program ten nadano na żywo spoza Warszawy, gdyż – jak tłumaczył prowadzący wydanie – „z bliska lepiej widać”. Dziennik z udziałem publiczności wyemitowano z Koszalina, który wybrano, gdyż położony był z dala od ośrodków telewizyjnych, a więc rzadziej gościły w nim telewizyjne kamery. Region koszaliński ukazano wówczas jako zmagający się z licznymi problemami społeczno-gospodarczymi, których rozwiązanie może okazać się niezwykle trudne i długotrwałe. Po kilku miesiącach zupełnie inaczej mówiono o regionie słupskim, przedstawiając go jako miejsce, gdzie problemy tego typu „znikają, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki”¹¹.

Słupski boom mieszkaniowy

Pierwszy z programów, składających się na słupski eksperyment gospodarczy, swoją genezę miał w 1981 r. Jego *spiritus movens* był Czesław Przewoźnik, który do Słupska trafił wprost z funkcji wiceministra w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, a wcześniej związany był z branżą budowlaną¹². Objąwszy stanowisko wojewody słupskiego, postanowił poprawić efektywność funkcjonowania przedsiębiorstw budowlanych i zwiększyć liczbę oddawanych mieszkań. Było to zadanie ambitne, gdyż budownictwo w Słupskim na tle kraju prezentowało się szczególnie niekorzystnie. Od początku istnienia województwa, tj. od reformy administracyjnej w 1975 r., nie tylko ani razu nie udało się zrealizować założonych planów w zakresie liczby oddawanych do użytku mieszkań, ale wręcz obserwowany był znaczący regres w tej dziedzinie¹³.

¹¹ „Dziennik Telewizyjny” z 15 III 1988 r., wydanie główne emitowane w TVP1, <https://www.youtube.com/watch?v=Inrbz28Fh8Q> [dostęp 20 VIII 2019 r.]; *ibidem* z 24 XI 1988 r., wydanie główne emitowane w TVP1, https://www.youtube.com/watch?v=Fqkq_A3XwIE [dostęp 20 VIII 2019 r.]; *ibidem* z 23 XI 1988 r., wydanie główne emitowane w TVP1, <https://www.youtube.com/watch?v=QE0o1F60Fa8&t=39s> [dostęp 20 VIII 2019 r.].

¹² Zob. NSZZ „Solidarność” regionu słupskiego (1980–1990), t. 2: *Dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2011, s. 41.

¹³ Archiwum Państwowe w Koszalinie oddział w Słupsku (dalej: APKoS), KW PZPR w Słupsku, III Plenum KW PZPR z 6 III 1987 r., 52, Plan i zadania budownictwa mieszkaniowego w województwie słupskim do 1990 r., luty 1987 r., k. 131.

Dzięki rozszerzeniu uprawnień terenowych organów administracji państwowej¹⁴, w ręku wojewody skupiono nadzór nad wszystkimi uspołecznionymi przedsiębiorstwami budowlanymi w województwie, dotąd podległymi trzem różnym ministerstwom. Województwo słupskie było pierwszym w kraju, które skorzystało z tej możliwości¹⁵. Dzięki temu lepiej zagospodarowano skromny potencjał wykonawczy przedsiębiorstw. Przeobrażenia organizacyjne, polegające m.in. na redukcji administracji, utworzeniu większej liczby wyspecjalizowanych przedsiębiorstw budowlanych w miejsce dużego kombinatu budowlanego oraz wyznaczeniu im geograficznych obszarów działania, przyczyniły się do poprawy sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw oraz zwiększenia liczby oddawanych mieszkań¹⁶.

W 1985 r., w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, oddano w województwie 6,5 mieszkania przy średniej krajowej na poziomie 5,2¹⁷. Był to znaczący progres, gdyż w 1980 r. wskaźnik ten wynosił jedynie 4,4, przy średniej krajowej 6,1¹⁸. Sukces ten nie był jednak tylko efektem poprawy efektywności państwowych przedsiębiorstw budowlanych, ale też większego niż dotąd udziału budownictwa indywidualnego w liczbie oddawanych mieszkań. Było to możliwe m.in. dzięki wdrożonemu przez władze wojewódzkie programowi udostępniania działek pod budownictwo jednorodzinne w latach 1981–1985¹⁹. Wspieranie budownictwa indywidualnego nie było jednak autorskim pomysłem słupszczyzan, gdyż wpisywało się w ogólnopolski program rozwoju budownictwa, opracowany właśnie na początku lat osiemdziesiątych. Program ten

¹⁴ Uchwałę w sprawie ramowych kierunków rozszerzania uprawnień terenowych organów władzy i administracji państwowej, dotyczącą włączenia do sfery gospodarki terenowej potencjału wykonawczego pozostającego dotąd w sferze zarządzania administracji centralnej, Rada Państwa i Rada Ministrów przyjęła 28 XI 1980 r. Przepisy te były uszczegóławiane m.in. przez resort budownictwa. Zob. AAN, KC PZPR, Wydział Ekonomiczny, LXIX-304, Opinia Sejmowej Komisji Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w sprawie organizacji budownictwa i problemów z wdrażaniem reformy gospodarczej, 4 III 1981 r., k. 1.

¹⁵ APKoS, Urząd Wojewódzki w Słupsku, Wojewódzka Komisja Planowania, 98, Słupski eksperyment organizacji budowlanych – referat dr. inż. Czesława Przewoźnika, wojewody słupskiego, grudzień 1981 r., k. 179–180.

¹⁶ *Ibidem*, Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji budownictwa w województwie słupskim, b. d., k. 4–5; *ibidem*, Uzasadnienie szczegółowe zmian organizacji budownictwa w województwie słupskim, b. d., k. 6–9.

¹⁷ APKoS, Komitet Wojewódzki PZPR w Słupsku, 548, Wydział Polityczno-Organizacyjny, Wstępna ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego na lata 1983–1985 w województwie słupskim, listopad 1985 r., k. 207; *ibidem*, Województwo słupskie, dokonania lat 1981–1985, założenia na lata 1986–1990, Słupsk, maj 1986 r., s. 15.

¹⁸ APKoS, KW PZPR, 13, Województwo słupskie, dokonania lat 1981–1985, założenia na lata 1986–1990, Słupsk, maj 1986 r., s. 15.

¹⁹ APKoS, Wojewódzka Rada Narodowa w Słupsku, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, Informacja o terenowo-prawnym zapewnieniu terenów pod budownictwo mieszkaniowe w miastach województwa słupskiego, 10 IX 1982 r., k. 207.

wzbudzał zresztą kontrowersje, gdyż z jednej strony zarzucano mu, że państwo przerzuca na obywateli kwestię zapewnienia sobie lokum, z drugiej zaś strony podkreślano, iż rozwój tej formy budownictwa sprzeczny jest z egalitarnie pojmowaną zasadą sprawiedliwości społecznej, co związane było z willowym postrzeganiem budownictwa tego typu²⁰. Wspieranie budownictwa indywidualnego w województwie słupeckim przyniosło jednak efekty. W wyniku realizacji programu wojewody, tylko w latach 1983–1985 do inwestorów indywidualnych trafiło więcej działek budowlanych niż w ostatniej pięciolatce lat siedemdziesiątych²¹. Władze województwa nie zamierzały spocząć na laurach – plany na kolejne lata były jeszcze ambitniejsze. Wojewódzki Plan Społeczno-Gospodarczy na lata 1986–1990 zakładał, iż do nowych mieszkań w tym czasie wprowadzi się 15 tys. rodzin z terenu całego województwa²².

Plany rozwoju budownictwa mieszkaniowego w województwie słupeckim stały się głównym tematem XII Plenum KW PZPR w Słupsku, które odbyło się 6 marca 1987 r. Zaprezentowano na nim przygotowany przez wojewodę, a zaakceptowany przez Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego PZPR, program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 r. W dyskusji nawiązywano wprost do uchwały X Zjazdu PZPR oraz III Plenum KC PZPR, które zobowiązywały organizacje partyjne do rozwiązania problemu mieszkaniowego. Efektem obrad było przyjęcie uchwały w sprawie zadań budownictwa mieszkaniowego w województwie słupeckim do 1990 r.

Był to dokument o bardzo dużym stopniu ogólności i życzeniowym charakterze, niezawierający żadnych konkretnych i oryginalnych rozwiązań. Podkreślano w nim konieczność zapewnienia odpowiedniej ilości gruntów pod budownictwo, wspieranie budowy małych domów jednorodzinnych, włączenie się zakładów pracy w zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych własnych pracowników, czyli rozwój tzw. budownictwa zakładowego oraz konieczność zaangażowania się przyszłych lokatorów w prace wykończeniowe²³. Z kolei, by osiągnąć zwiększone plany w budownictwie uspołecznionym, planowano dalszy wzrost potencjału wykonawczego przedsiębiorstw, m.in. dzięki wdrażaniu na szerszą skalę brygadowego systemu pracy, który wprowadzony w wielu przedsiębiorstwach innych branż na terenie całego kraju przynosił znakomite efekty.

²⁰ AAN, KC PZPR, LXIX-304, Wyniki konsultacji programu mieszkaniowego, 12 IX 1983 r., k. 2.

²¹ APKoS, KW PZPR w Słupsku, 548, Komitet Wojewódzki w Słupsku – Sprawozdanie z działalności za okres 1984 r. – marzec 1985 r., 21 III 1985 r., k. 79.

²² APKoS, KW PZPR w Słupsku, VIII Plenum KW PZPR w Słupsku z 31 VIII 1988 r., 57, Informacja o aktualnym stanie zadań ujętych w wojewódzkim programie realizacji uchwały X Zjazdu opracowana w Wojewódzkiej Komisji Planowania, sierpień 1988 r., k. 188.

²³ APKoS, KW PZPR w Słupsku, 52, Uchwała Plenum KW PZPR w Słupsku w sprawie zadań budownictwa mieszkaniowego w województwie słupeckim do 1990 r., 6 III 1987 r., k. 119–120; *ibidem*, 58, Sprawozdanie z działalności KW PZPR w Słupsku za okres październik 1986–luty 1989 r., luty 1989 r., k. 146–147.

Sięgnięcie po system brygadowy, nazywany też partnerskim, wpisywało się zresztą w ogólnokrajowy trend prób poprawy efektywności pracy za wszelką cenę. Dużą wagę do wdrażania systemu brygadowego przywiązywały zwłaszcza władze centralne. Przekonywano, że jest on elementem poprawy efektywności gospodarowania, co z kolei było jednym z haseł drugiego etapu reformy gospodarczej²⁴. System ten sprowadzał się m.in. do przekazania zespołom roboczym części uprawnień decyzyjnych. To pracownicy bardzo często mieli wpływ na skład zespołu, sami wyłaniali jego lidera, sami organizowali sobie pracę, a z pracodawcą rozliczali się za wykonanie konkretnego zadania. W większości przypadków zwiększało to efektywność i jakość pracy, poprawiał się poziom wynagrodzeń pracowników i zmniejszało się zatrudnienie²⁵.

Władze starały się zachęcić załogi przedsiębiorstw do wdrażania rozwiązań partnerskich. Odzwierciedlały to liczne publikacje prasowe w mediach lokalnych i centralnych, gdzie wskazywano, jak nowa organizacja pracy korzystnie wpłynęła na wysokość wynagrodzeń. Słupskie przedsiębiorstwa budowlane nie były więc pionierem w tej dziedzinie, dołączyły jedynie do sporej grupy podmiotów, które z powodzeniem wdrażały ten system. Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane – największa z firm budowlanych w województwie – wzorce w kwestii konstrukcji systemu czerpało z doświadczeń warszawskiej Hydrobudowy oraz Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego²⁶.

Barierą ograniczającą pełne powiązanie wynagrodzeń z efektywnością pracy był dopuszczalny limit wzrostu funduszu płac, wynoszący 12 proc. Sankcją za jego przekroczenie był podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń wynoszący od 1987 r. aż 500 proc. podstawy opodatkowania, mający hamować inflacyjogeny wzrost płac. Jak wskazywał Jacek Tittenbrun, ograniczał on jednak przede wszystkim efektywność, neutralizując motywacyjną funkcję płac. Jego stawka była tak wysoka, gdyż wcześniejsze próby fiskalnego powstrzymania wzrostu płac okazały się nieefektywne²⁷.

Kadra kierownicza oraz przedstawiciele załóg pracowniczych uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych województwa słupskiego rozmawiali o tym problemie z wicepremierem Zbigniewem Szalajdą, który we wrześniu 1987 r. przyjechał do Słupska zapoznać się z udanymi sposobami rozwiązywa-

²⁴ Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego – relacja ze spotkania przewodniczącego Rady Państwa z liderami wdrażania brygadowych form organizacji pracy, „Trybuna Ludu”, 14 VIII 1987 (depesza PAP).

²⁵ S. Rudolf, *Doświadczenia i perspektywy rozwoju form partnerskich*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” maj 1988, nr 5–6(460–461), s. 6; Z. Janowska, *Istota i zasady wdrażania grup partnerskich*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” (maj) 1988, nr 5–6(460–461), s. 3.

²⁶ APKoS, Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane, 1, Protokół z narady dyrekcyjnej zorganizowanej w dniu 9 IX 1987 r., 9 IX 1987 r., b. p.

²⁷ J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 61–65

nia problemów budownictwa mieszkaniowego. Wizytował wówczas budowy prowadzone zarówno przez uspołecznione, jak i polonijne przedsiębiorstwa budowlane, wziął też udział w dyskusji z udziałem władz wojewódzkich oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i związków zawodowych przedsiębiorstw budowlanych. Dał wtedy przyzwolenie na przygotowanie propozycji nowych rozwiązań, które jeszcze bardziej zintensyfikują budownictwo mieszkaniowe²⁸.

Władze województwa słupskiego zaproponowały więc zmodyfikowane rozwiązania, które z powodzeniem sprawdzały się w rzemiośle czy firmach polonijnych. W regionie słupskim firmy z branży budowlanej z obu wspomnianych sektorów działały bardzo prężnie. Przedsiębiorstwa polonijne zatrudniały 800 pracowników, co stanowiło 21 proc. wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych. Z kolei w 1500 zakładach rzemieślniczych pracowało 4,5 tys. osób²⁹. Z uwagi na formę własności, najważniejszym miernikiem efektywności ich działania był zysk, a mimo to płace w firmach polonijnych w 1986 r. były wyższe o 42 proc. Powodowało to odpływ kadr z przedsiębiorstw państwowych³⁰. Zarówno dla władz wojewódzkich, jak i kadry kierowniczej przedsiębiorstw budowlanych, był to dowód, że kierowanie przedsiębiorstwem według zasad rynkowych bez gorsetu licznych ograniczeń administracyjnych i nadmiaru obciążeń fiskalnych było zdecydowanie bardziej efektywne. Tym bardziej, że część obciążeń nakładanych na firmy polonijne była niższa od tych nakładanych na przedsiębiorstwa uspołecznione. Tak było m.in. z wysokością składki na ubezpieczenie społeczne, która dla przedsiębiorstw uspołecznionych wynosiła 43 proc. podstawy wymiaru, a w firmach polonijnych 33 proc.³¹, czy różną wysokością podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym – 65 proc. w firmach państwowych i 50 proc. w firmach z udziałem kapitału zagranicznego³².

Twórcy słupskiego eksperymentu budowlanego chcieli więc zagwarantować przedsiębiorstwom samodzielność w zakresie kształtowania siatki płac, w zależności od potrzeb i możliwości finansowych, uzależnić wynagrodzenia dyrektorów od wyników finansowych przedsiębiorstwa i wprowadzić ceny umowne (rynkowe) na roboty budowlane. Ich wysokość – w przeciwieństwie do ustalanych odgórnie cen urzędowych czy ograniczonych przepisami – przedsiębiorstwo miałyby ustalać samodzielnie, opierając się na rachunku ekonomicznym. Oczekiwano także ograniczenia obciążeń o charakterze fiskalnym, nakłada-

²⁸ I. Wojtkiewicz, *Jak naprawić budownictwo – fragmenty nieautoryzowanej rozmowy słupskich budowlanych z wicepremierem Zbigniewem Szalajdą*, „Głos Pomorza”, 17 IX 1987.

²⁹ I. Wojtkiewicz, *Co nowego pod stropem i w wykopach*, „Głos Pomorza”, 16 listopada 1988; APKoS, KW PZPR w Słupsku, 52, Referat Egzekutywy KW PZPR w Słupsku, 6 III 1987 r., k. 1.

³⁰ S. Nisiewicz, *Słupskie udowodniło, że można budować lepiej*, „Gospodarka – Administracja Państwowa”, 6 II 1988, s. 14–15.

³¹ J. Duchnowicz, *Eksperyment*, „Zbliżenia” 1988, nr 45(406), s. 3.

³² S. Nisiewicz, *Słupskie udowodniło...*, s. 14–15.

nych na przedsiębiorstwa. Przede wszystkim chodziło o zwolnienia z podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń, jeśli średnia płaca nie przekraczałaby trzykrotnej średniej płacy w jednostkach gospodarki uspołecznionej za rok ubiegły, zwolnienia z wpłat na Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, na Centralny Fundusz Rozwoju i Techniki oraz z wpłat amortyzacji do budżetu centralnego. Postulowano także ograniczenie wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne do wysokości 35 proc. ich wymiaru oraz ulgę w podatku dochodowym, co zbliżyłoby zasady funkcjonowania przedsiębiorstw uspołecznionych z polonijnymi³³. Szacowano, że ulgi te wiązałyby się z uszczupleniem wpływów do budżetu państwa o 190 mln zł³⁴. Kwota ta odpowiadała kosztowi budowy około czterdziestu domów jednorodzinnych o powierzchni nieprzekraczającej 170 mkw. każdy, tak więc nie były to duże koszty z punktu widzenia budżetu państwa³⁵.

Wiele z tych oczekiwań, chociaż czasem w mniejszym wymiarze, niż postulowały władze województwa śląskiego, zostało wprowadzonych do opracowywanego w tym czasie rządowego programu uzdrowienia budownictwa, autorstwa ministra Bogumiła Ferensztajna, który ustalił nowe zasady działalności wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstw, realizujących budownictwo mieszkaniowe w kraju³⁶. Tak więc zakres zmian w funkcjonowaniu przedsiębiorstw budowlanych, wprowadzonych w ramach eksperymentu ekonomicznego w województwie śląskim, był znacznie mniejszy niż plany przedstawione wcześniej przez władze wojewódzkie. Część tych rozwiązań znalazła się bowiem w programie rządowym, który obejmował wszystkie budowlane przedsiębiorstwa uspołecznione w kraju. Śląski eksperyment dzięki decyzji ministra finansów szedł dalej niż program Ferensztajna – za zwiększenie efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w 1988 r. o 10 proc., przedsiębiorstwa biorące udział w eksperymencie zostały całkowicie zwolnione z podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń³⁷. Przedsiębiorstwa z innych

³³ *Ibidem*; J. Duchnowicz, *Eksperyment...*, s. 3.

³⁴ J. Duchnowicz, *Eksperyment...*, s. 3.

³⁵ APKoS, KW PZPR w Śląsku, III Plenum KW PZPR w Śląsku, 52, Protokół z Plenarnego Posiedzenia KW PZPR w Śląsku w dniu 6 III 1987 r., marzec 1987 r., k. 29.

³⁶ Najważniejsze zmiany dla przedsiębiorstw zajmujących się budownictwem mieszkaniowym zawierało wchodzące w skład pakietu nowych rozwiązań prawnych Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 III 1988 r. Znajdowało się w nim wiele rozwiązań podobnych do proponowanych wcześniej przez władze województwa śląskiego. Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 III 1988 r. w sprawie niektórych ulg i zwolnień finansowych dla wykonawców inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz producentów materiałów i wyrobów budownictwa mieszkaniowego, DzU 1988, nr 10, poz. 78.

³⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 1098/15, t. 293, Projekt zarządzenia ministra finansów w sprawie zwolnienia z podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń za 1988 r. jednostek gospodarki uspołecznionej będących wykonawcami budownictwa mieszkaniowego na obszarze województwa śląskiego, b.p.

regionów kraju mogły skorzystać jedynie z ulgi w tym podatku w wysokości 35 proc., w zamian za zwiększenie liczby budowanych mieszkań o 7 proc. – i była to zasadnicza różnica w zasadach działania przedsiębiorstw objętych eksperymentem od pozostałych firm państwowych zajmujących się budownictwem³⁸. Specjalne warunki funkcjonowania stworzone dla podległych województwu słupekiemu budowlanych przedsiębiorstw uspołecznionych – co sprowadzało się głównie do większej swobody w kształtowaniu płac – przyczyniły się do zwiększenia liczby budowanych mieszkań.

Eksperyment zakończył się sukcesem – biorące w nim udział przedsiębiorstwa wybudowały o 10,5 proc., czyli około stu mieszkań więcej niż przed rokiem, a ustalonym warunkiem powodzenia eksperymentu było zwiększenie ich liczby o 10 proc.³⁹ Ogółem województwo słupekie skończyło rok 1988 z wynikiem 2940 nowych mieszkań, co dało wynik 7,3 mieszkania na tysiąc mieszkańców i drugie miejsce w kraju pod tym względem. Znacząco poprawił się też wynik finansowy przedsiębiorstw biorących udział w eksperymencie i wzrosły płace pracowników⁴⁰. Wpływ na to miały jednak także wspomniane już uregulowania wprowadzone programem Ferensztajna. Mimo że przepisy wprowadzające oba programy przyjmowano na przełomie marca i kwietnia 1988 r., miały one obowiązywać wstecz, już od 1 stycznia. Było to możliwe m.in. dlatego, że wprowadzane ułatwienia sprowadzały się w dużej mierze do rozliczeń z budżetem centralnym, na które czas był do końca roku. Zresztą to właśnie Izba Skarbowa miała weryfikować czy przedsiębiorstwa biorące udział w eksperymencie budowlanym zakończyły go sukcesem⁴¹. Ten sposób wdrażania eksperymentu sprawił, że program ten nie był przedmiotem szerszej dyskusji społecznej oraz większego zainteresowania lokalnych mediów. Jej śladów próżno szukać na łamach prasy, temat ten nie był także przedmiotem publikacji w biuletynie „Oko”, podziemnym periodyku wydawanym przez Międzyzakładową Komisję NSZZ „Solidarność” w Słupsku. 1 lipca 1988 r. zasady słupekiego eksperymentu upowszechniono w całym kraju – podobnie jak w Słupsku ich obowiązywanie miało mieć charakter czasowy – do końca 1988 r.⁴²

³⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 III 1988 r. w sprawie niektórych ulg i zwolnień finansowych dla wykonawców inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz producentów materiałów i wyrobów budownictwa mieszkaniowego, DzU 1988, nr 10, poz. 78.

³⁹ I. Wojtkiewicz, *Słupeki eksperyment budowlany powiódł się*, „Głos Pomorza”, 10 I 1989.

⁴⁰ APKoS, Miejska Rada Narodowa w Słupsku, Roczne plany społeczno-gospodarczego rozwoju i sprawozdania z ich realizacji, 1988 r., 314, Dane dotyczące zatrudnienia, średniej płacy, wydajności w poszczególnych przedsiębiorstwach budowlanych za 1988 r., b.d., k. 106; APKoS, Słupekie Przedsiębiorstwo Budowlane, Protokoły z narad 1985–1989, 1, Protokół z narady dyrekcyjnej zorganizowanej 12 IX 1988 r., b.p.

⁴¹ *Czy budownictwo wytyczy drogę do normalności – rozmowa Ireneusza Wojtkiewicza z Czesławem Hurynowiczem, wicewojewodą słupekim*, „Głos Pomorza”, 31 VIII 1988.

⁴² Uchwała Rady Ministrów z 8 VIII 1988 r. w sprawie okresowej zmiany zasad kształtowania środków na wynagrodzenia, DzU 1988, nr 27, poz. 192.

Więcej żywności z doliny Łeby

Drugi ze słupskich eksperymentów, czyli eksperyment rolniczy, był z kolei próbą zwiększenia efektywności rolnictwa. „Program intensyfikacji produkcji rolniczej w dolinie rzeki Łeby” – bo tak oficjalnie nazywała się ta inicjatywa – przyjęty przez II Plenum KW PZPR w grudniu 1986 r., był odpowiedzią na uchwały X Zjazdu PZPR. Przyjmując program, władze wojewódzkie przekonywały, iż województwo słupskie – jako typowo rolnicze, powinno wnieść większy wkład w realizację celu nakreślonego przez władze centralne, niż województwa o charakterze przemysłowym⁴³. Zwiększenie efektywności rolnictwa było dla władz województwa słupskiego szczególnie istotne, gdyż sektor ten był główną gałęzią gospodarki regionu, a efektywność gospodarowania w uspołecznionych przedsiębiorstwach, które stanowiły ponad połowę wszystkich gospodarstw w województwie, była niska⁴⁴.

Ekspertym realizowano w dolinie rzeki Łeby m.in. dlatego, że był to największy zwarty obszar nieużytków w województwie i zdecydowana większość z nich była własnością państwa. Co więcej, był to jeden z największych w kraju kompleksów żyznych gleb torfowych. Obszar ten nie był dotąd odpowiednio wykorzystywany rolniczo z uwagi na brak wystarczających pieniędzy na meliorację oraz niedostrzeżenie przez dyrektorów pegeerów drzemiącego w nich potencjału⁴⁵. Zagospodarowanie doliny Łeby, dzięki prowadzonym na bardzo szeroką skalę melioracjom, miało mieć olbrzymi wpływ na bilans paszowy województwa, a dzięki temu zamierzano znacząco zwiększyć chów zwierząt gospodarskich. Zakładano, że do 1994 r. uda się przywrócić produkcję rolniczą na całym obszarze zdegradowanych przez brak melioracji użytków zielonych. Planowano także m.in. eksploatację złóż torfu, budowę nowych obiektów inwentarskich, suszarni zielonek oraz mieszkań dla obsługujących je pracowników. Dzięki tym wszystkim zabiegom stado bydła miało się zwiększyć w roku 1994 o 25 proc. względem 1986 r., a produkcja mleka o 53 proc.⁴⁶ Inwestycje te miały pochłonąć między 3,5 a 5 mld złotych.

⁴³ APKoS, KW PZPR w Słupsku, Protokół z Plenarnego Posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Słupsku z 6 XII 1986 r., 51, Referat egzekutywy KW PZPR w Słupsku na Plenarne Posiedzenie KW PZPR dotyczące intensyfikacji produkcji na trwałych użytkach zielonych ze szczególnym uwzględnieniem rzeki Łeby, 6 XII 1986 r., k. 24.

⁴⁴ Województwo słupskie należało zresztą do grupy sześciu regionów, w których uspołecznienie rolnictwa było największe w kraju. Zob. APKoS, KW PZPR w Słupsku, 548, Rolnictwo województwa słupskiego w latach 1980-1990, IX 1986 r., k. 275–278; S. Miklos, *Państwowe gospodarstwa rolne w województwach koszalińskim i słupskim* [w:] *Spółeczeństwo i gospodarka Pomorza Zachodniego*, red. S. Szała, Szczecin–Koszalin 1987, s. 156; *Rocznik statystyczny 1989 r.*, Warszawa 1989, s. 287.

⁴⁵ APKoS, KW PZPR w Słupsku, Protokół z Plenarnego Posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Słupsku z 6 XII 1986 r., 51, Program intensyfikacji produkcji na trwałych użytkach zielonych ze szczególnym uwzględnieniem doliny rzeki Łeby, listopad 1986 r., k. 2, 10.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 8–15.

Pomimo ostrzeżeń płynących ze strony Służby Bezpieczeństwa, trafiających zarówno do władz wojewódzkich, jak i centralnych, iż pegeery, które mają realizować program, nie są wystarczająco silne ekonomicznie, by udźwignąć jego koszty, władze wojewódzkie zdecydowały się na wdrożenie programu⁴⁷. Nie powstrzymały ich przed tym także ostrzeżenia płynące z Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, które mimo akceptacji założeń programu odmówiło dofinansowania jego realizacji i przestrzegało, iż przed jego wdrożeniem należałoby jeszcze raz policzyć koszty⁴⁸. Władze wojewódzkie zamierzały realizować program za wszelką cenę. Najpewniej by pokazać, że realizują nakreślone, we wspomnianej już uchwale X Zjazdu PZPR, cele stawiane przed organizacjami partyjnymi niższego szczebla, co pomogłoby im w umocnieniu własnej pozycji politycznej. Decydując się na zagospodarowanie łąk w dolinie Łeby władze bez wątpienia liczyły na powodzenie tych działań, jednak koncepcja ujęcia ich w program miała charakter propagandowy. Ułatwiała to jego skala, przypominająca wielkie przedsięwzięcia dekady Gierka.

Problemy z finansowaniem programu spowodowały, iż na koniec 1988 r. nie udało się osiągnąć wielu założonych wskaźników, co nie oznacza, iż się one nie poprawiły. Lepiej od założeń wyglądała produkcja mleka, żywca wołowego i baraniego, suszu. Poprawiła się też kondycja ekonomiczna pegeerów, które realizowały program⁴⁹. Zakres melioracji okazał się jednak za szeroki, gdyż rolnicy nie byli zainteresowani wykorzystaniem łąk z uwagi na niską efektywność produkcji zwierzęcej⁵⁰. Sam program przyczynił się co prawda do poprawy gospodarowania w pegeerach doliny rzeki Łeby, jednak osiągnięto to dużym nakładem kosztów. Nie istnieją wyliczenia, ile pieniędzy pochłonęła realizacja programu, ale jeśli przyjąć, że nakłady ponoszone były proporcjonalnie do uzyskiwanych efektów – a na koniec 1988 r. zrealizowano blisko połowę nakreślonego do 1994 r. planu, to wydatki mogły wynosić ok. 1,7–2,5 mld zł. Efekty te osiągnięto więc wysokim kosztem, na co wpływ bez wątpienia miał fakt, iż

⁴⁷ AAN, Ministerstwo Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Współdziałanie z naczelnymi organami państwa, 1/1, Notatka dotycząca uwag do programu inwestycji rolniczych rzeki Łeby w województwie śląskim, 4 XI 1986 r., k. 123–125; AIPN Gd., 06/26, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku, Informacja dla kierownictwa WUSW w Słupsku dotycząca oceny wojewódzkiego programu intensyfikacji produkcji na trwałych użytkach zielonych w dolinie rzeki Łeby – tajne, 12 IX 1986 r., k. 2.

⁴⁸ APKoS, KW PZPR w Słupsku, Protokół z Plenarnego Posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Słupsku z 6 XII 1986 r., 51, Wystąpienie Wiesława Młynarczyka, wiceministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, 6 XII 1986 r., k. 110.

⁴⁹ AIPN, Wyższa Szkoła Oficerska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie, 001708/3766, M. Kochanowski, *Program aktywizacji rolniczej doliny Łeby i wynikające zagrożenia*, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Legionowo 1989, s. 36.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 55–56.

efektywność inwestycji mierzono nie jej zyskowością, ale właśnie wzrostem produkcji, co nie motywowało do oszczędzania.

Umiarkowany optymizm w Słupsku

O przebiegu realizacji obu eksperymentów na bieżąco, chociaż z różną intensywnością, informowały lokalne media. Tygodnik „Zbliżenia” koncentrował się głównie na relacjonowaniu postępów prac przy zagospodarowywaniu doliny rzeki Łeby. Pierwsze publikacje na ten temat, przedstawiające efekty, jakie planowano osiągnąć dzięki realizacji programu, pełne były urzędowego optymizmu jego twórców⁵¹. Z czasem wydźwięk artykułów zaczął się jednak zmieniać, pokazywano m.in., że program realizowany jest mimo sceptycyzmu dyrektorów pegeerów⁵² oraz obnażano jego niedostatki i wskazywano na trudności z realizacją ambitnych założeń⁵³.

„Głos Pomorza” – partyjny dziennik, który ukazywał się na obszarze województw słupskiego i koszalińskiego, kwestiom eksperymentu rolniczego nie poświęcał większej uwagi. Nie licząc publikacji z okazji wizyty centralnych władz partyjnych w Słupsku w listopadzie 1988 r., zagadnieniu temu poświęcono w ciągu trzech lat cztery artykuły, z czego połowa miała krytyczny wydźwięk i pokazywała nieprawidłowości w realizacji programu. Publikacje te ukazały się w 1989 r., gdy polityczni patroni programu nie zajmowali już stanowisk w województwie słupskim, a w kraju zachodziły coraz głębsze zmiany gospodarcze i polityczne⁵⁴. Małe zainteresowanie „Głosu Pomorza” programem rolniczego wykorzystania doliny Łeby można tłumaczyć tym, iż dziennik ten, w porówna-

⁵¹ Z. Babiarz-Zych, *Błotny Kaszub*, „Zbliżenia” 1986, nr 25(332), s. 1, 9; *idem*, *Torf jest dobry na wszystko*, „Zbliżenia” 1986, nr 25(473); *Zawsze z ludźmi – rozmowa Jarosława Duchnowicza z I sekretarzem KW PZPR w Słupsku Zygmuntem Czarzastym*, „Zbliżenia” 1986, nr 35(342), s. 1; Z. Babiarz-Zych, *Skarby w dolinie Łeby czekają na odkrycie*, „Zbliżenia” 1987, nr 27(334), s. 1, 5; *idem*, *Liczyć na własne siły*, „Zbliżenia” 1987, nr 28(335), s. 1, 5; J. Duchnowicz, *Wizyta*, „Zbliżenia” 1987, nr 36(395), s. 1, 5; J. Nitkowska, *Jakie jutro dla doliny Łeby*, „Zbliżenia” 1988, nr (432), s. 6.

⁵² Z. Babiarz-Zych, *Słowa muszą mieć pokrycie*, „Zbliżenia” 1987, nr 1(360), s. 1; *idem*, *Coś się ruszyło*, „Zbliżenia” 1987, nr 19(378), s. 1, 4.

⁵³ *Idem*, *Wielki rozmach i pierwsze problemy*, „Zbliżenia” 1987, nr 22(81), s. 1; *idem*, *Czy wojsko to kłopot?*, „Zbliżenia” 1987, nr 28(387), s. 1, 4–5; J. Duchnowicz, *Jeszcze nie przyspieszenie*, „Zbliżenia” 1987, nr 52–53(411–412), s. 5; Z. Babiarz-Zych, *Zabawa w rządzenie, czy...*, „Zbliżenia” 1989, nr 14, s. 1, 5; T. Martychewicz, *Zdrowie z czarnego złota*, „Zbliżenia” 1989, nr 19(483), s. 1, 5; *idem*, *Czas decyzji*, „Zbliżenia” 1989, nr 28(492), s. 5; Z. Babiarz-Zych, *Prostowanie*, „Zbliżenia” 1989, nr 23(487), s. 1, 5; *idem*, *Wegetowanie na torfach*, „Zbliżenia” 1989, nr 25(489), s. 1, 5.

⁵⁴ W. Wiśniewski, *Dolina Łeby ożyła*, „Głos Pomorza”, 19 V 1987; *idem*, *Trafić na światowe rynki*, „Głos Pomorza”, 12 X 1988; *Kto ma pomóc rolnikom z Izbicy*, „Głos Pomorza”, 7 II 1989; W. Wiśniewski, *Ten wstrętny torf*, „Głos Pomorza”, 17 X 1989.

niu z tygodnikiem „Zbliżenia”, zdecydowanie rzadziej informował o kwestiach rolnictwa. Na łamach „Głosu Pomorza” więcej uwagi poświęcano budownictwu i realizowanemu w tym sektorze eksperymentowi⁵⁵, jednak znaczna część publikacji dotyczyła problemów z jego realizacją, małymi efektami czy zniecierpliwieniem w związku z wydłużającym się czasem oczekiwania na wdrożenie słupskiej inicjatywy⁵⁶. Z kolei w „Zbliżeniach” sprawom rozwoju budownictwa mieszkaniowego poświęcono w latach 1986–1989 zaledwie pięć publikacji, z czego jedna była relacją z wizyty premiera Zbigniewa Messnera w regionie słupskim, dwie wywiadami z zachwalającym własne osiągnięcia pierwszym sekretarzem KW PZPR, jedna informowała, że w województwie będzie realizowany eksperyment budowlany, a kolejna relacjonowała jego wyniki⁵⁷.

Liczba publikacji na temat słupskiego eksperymentu gospodarczego na łamach lokalnej prasy oraz ich wydźwięk wskazują na to, iż lokalni dziennikarze oceniali słupskie inicjatywy w sposób bardziej obiektywny niż dziennikarze mediów centralnych i nie nadawali im tak dużej rangi. Czytelnicy lokalnej prasy w województwie słupskim dopiero czytając relacje z wizyt przedstawicieli centralnych władz rządowych i partyjnych mogli odnieść wrażenie, że w ich

⁵⁵ *Przyspieszenie wymaga odważnych decyzji – rozmowa Lucyny Głusik z Andrzejem Szczepańskim, sekretarzem KW PZPR w Słupsku*, „Głos Pomorza”, 21 I 1987; I. Wojtkiewicz, *Rozwiązanie problemu mieszkaniowego zadaniem o najwyższej doniosłości społecznej*, „Głos Pomorza”, 7–8 III 1987; *idem*, *Uznanie dla budowlanych, załogi Famarolu i kolejarzy*, „Głos Pomorza”, 4 IX 1987; Z. Majerowski, *Mieszkania dla przedsiębiorczych*, „Głos Pomorza”, 15 IX 1987; I. Wojtkiewicz, *Jak naprawić budownictwo – fragmenty nieautoryzowanej rozmowy słupskich budowlanych z wicepremierem Zbigniewem Szaląjdą*, „Głos Pomorza”, 17 IX 1987; *idem*, *Przybywa nowych obiektów na osiedlach*, „Głos Pomorza”, 24 IX 1987; *980 mieszkań od słupskich budowlanych*, „Głos Pomorza”, 19 VII 1988; E. Czinke, *Jak zbudować domek*, „Głos Pomorza”, 27 X 1988; I. Wojtkiewicz, *Co nowego pod stropem i w wykopach*, „Głos Pomorza”, 16 XI 1988; *idem*, *Zima w miasteczku PBRol*, „Głos Pomorza”, 31 XII 1988–1 I 1989; *idem*, *Słupski eksperyment budowlany powiódł się*, „Głos Pomorza”, 10 I 1989.

⁵⁶ I. Wojtkiewicz, *SPB: nadzieje grzęzną w urzędniczych szufladach*, „Głos Pomorza”, 8 I 1988; *idem*, *Nic złego o minionej ziemi, więc co jeszcze przeszkadza*, „Głos Pomorza”, 26 IV 1988; L. Głusik, *Pokonywać trudności bez oglądania się na innych*, „Głos Pomorza”, 28 VIII 1987; *Czy budownictwo wytyczy drogę do normalności – rozmowa Ireneusza Wojtkiewicza z Czesławem Hurynowiczem, wicewojewodą słupskim*, „Głos Pomorza”, 31 VIII 1988; I. Wojtkiewicz, *Mówi się, że stoimy nieźle, a jest kiepsko*, „Głos Pomorza”, 30 XI 1988; *idem*, *Słupskie w 1988 r. Przemysł powyżej przeciętności, budownictwo nieco efektywniejsze, rolnictwo nadal mocne*, „Głos Pomorza”, 18 I 1989; *idem*, *Aura pozwala na wszystko, ale od tego materiałów nie przybywa*, „Głos Pomorza”, 26 I 1989; *Co dał eksperyment, prezesie? – rozmowa Ewy Czinke z Włodzimierzem Pileckim, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Czyn w Słupsku*, „Głos Pomorza”, 28–29 I 1989.

⁵⁷ J. Duchnowicz, *Wizyta*, „Zbliżenia” 1987, nr 36(395) s. 1, 5; *U nas i dla nas – rozmowa Jarosława Duchnowicza z Zygmuntem Czarzastym, I sekretarzem KW PZPR w Słupsku*, „Zbliżenia” 1987, nr 37(395), s. 5; J. Duchnowicz, *Eksperyment*, „Zbliżenia” 1988, nr 45(406), s. 3; *idem*, *Cała nadzieja w eksperymencie*, „Zbliżenia” 1988, nr 47(453), s. 4; *idem*, *Strefa bez apatii*, „Zbliżenia” 1988, nr 48(460), s. 1, 4.

regionie dzieją się rzeczy nieprzeciętne, gdyż taki obraz tworzyły cytowane w mediach ich wypowiedzi. A z racji, iż Zygmunt Czarzasty, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Słupsku, który na to stanowisko trafił w 1986 r. wprost z funkcji zastępcy kierownika jednego z wydziałów KC PZPR⁵⁸, potrafił kreować swój wizerunek jako reformatora znajdującego się na zarządzaniu, a co ważniejsze potrafił chwalić się sukcesami i opowiadać o swoich planach, do Słupska często przyjeżdżali przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Region odwiedzali więc m.in. premier Zbigniew Messner, członek Biura Politycznego i zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski, minister współpracy gospodarczej z zagranicą Władysław Gwiazda, minister budownictwa Bogumił Ferensztajn, członek Biura Politycznego i zarazem przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Alfred Miodowicz, minister rolnictwa Stanisław Zięba oraz wicepremierzy Zbigniew Szałajda i Janusz Patorski. Kulminacyjnym punktem tych gospodarskich wizyt był przyjazd członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC z Wojciechem Jaruzelskim na czele, którym towarzyszyli sekretarze komitetów wojewódzkich z całego kraju⁵⁹. Aktywność Czarzastego w utrzymywaniu kontaktów z mediami centralnymi oraz zapraszanie najważniejszych polityków wskazuje na jego aspiracje polityczne, które wykraczały poza Słupsk. Potwierdza to zresztą fakt startu słupskiego pierwszego sekretarza w wyborach na szefa wojewódzkich struktur partyjnych w Gdańsku⁶⁰.

Autokracyjne działania Czarzastego przynosiły efekty. Pionierskość inicjatyw realizowanych w województwie słupskim podkreślały na swoich łamach „Trybuna Ludu” i „Rzeczpospolita”. Przedstawiano je jako sukcesy, akcentowano oryginalność przyjętych rozwiązań i zaangażowanie w rozwiązanie istotnych problemów gospodarczych⁶¹. Zainteresowanie mediów ogólnokrajowych regionem słupskim potęgowali także politycy z Warszawy, którzy – tak jak

⁵⁸ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 342.

⁵⁹ Z. Babiarz-Zych, *Liczyć na własne siły*, „Zbliżenia” 1986, nr 28(335); P. Głowacki, *Nowe obiekty przekazano społeczeństwu województwa słupskiego*, „Głos Pomorza”, 12–13 XI 1988; J. Duchnowicz, *Wizyta*, „Zbliżenia” 1987, nr 36(395), s. 5; M. Wodzicki, *Eksperyment słupski na półmetku*, „Trybuna Ludu”, 8 VII 1988; *W Słupsku potrafią*, „Rzeczpospolita”, 9–10 VII 1988 (depesza PAP); T. Martychewicz, *To zmienia nasze życie*, „Zbliżenia” 1987, nr 47(406), s. 4; W. Wiśniewski, *Ten wstrętny torf*, „Głos Pomorza”, 17 X 1987; *Śmiałość w działaniu i nowoczesne myślenie*, „Trybuna Ludu”, 27 XI 1988; AAN, Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Gabinet Ministra, 1/1, Protokół 12/88 z ustaleń przyjętych w dniu 20 VI 1988 r., 20 VI 1988 r., k. 46.

⁶⁰ P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 408–411.

⁶¹ J. Urbanowicz, *Żołnierze w woderach*, „Trybuna Ludu”, 7 X 1987; R. Nalaszkiwicz, *Zapał, upór i współdziałanie*, „Rzeczpospolita”, 27 X 1987; *Słupsk wskazuje drogę*, „Rzeczpospolita”, 4 I 1988; J. Nitkowska, *Jakie jutro dla Doliny Leby*, „Rzeczpospolita”, 24 VI 1988; M. Wodzicki, *Eksperyment słupski na półmetku*, „Trybuna Ludu”, 8 VII 1988; *Stawka otwarcia – rozmowa Anny Pawłowskiej z Zygmuntem Czarzastym, I sekretarzem KW PZPR w Słupsku*, „Trybuna

minister budownictwa odwiedzający odnoszących sukcesy słupskich budowlanych – dbali o to, by ich wizycie zapewniona była odpowiednia obsługa medialna⁶².

Słupsk, czyli partyjny sukces

Uwaga, jaką media centralne przykładały do słupskich eksperymentów, wynikała także z przyjętej przez władze ogólnopolskie strategii propagandowej w związku z dyskusją nad drugim etapem reformy gospodarczej i kampanią przed referendum, które miało się odbyć w listopadzie 1987 r. Według tych samych zasad przeobrażenia gospodarcze prezentowano także w kolejnych miesiącach. Zgodnie z ustaleniami w KC, kampania oprócz tłumaczenia w przystępny sposób zasad reformy, miała się koncentrować m.in. na prezentowaniu efektów działań proefektywnościowych we wszystkich sektorach gospodarki i pokazywaniu w myśl zasady „coś za coś” możliwości reformy. Zasadę tę stosowano do pokazania transakcyjnego charakteru rządowych propozycji. Jej stosowanie w materiałach dziennikarskich miało uzmysłowić Polakom, że budżet państwa nie jest bez granic i wszelkie ulgi czy transfery pieniężne muszą wiązać się z poprawą efektywności mierzonej np. wzrostem produkcji, a jeśli nie, to pociągną za sobą ograniczenia w finansowaniu innych sfer działalności publicznej⁶³. By przekonać Polaków do konieczności reform i poparcia ich w referendum, władze zaplanowały zakrojoną na szeroką skalę kampanię propagandową z wykorzystaniem wszystkich mediów, by dotrzeć z przekazem do każdej z grup społecznych⁶⁴. Przyjęty sposób komunikacji okazał się zawodny. Rządzącym nie udało się uzyskać poparcia na jakie liczyli, by móc podzielić się w ten sposób odpowiedzialnością za konieczne, ale niepopularne decyzje. Władze szukały takiego alibi, gdyż nauczone doświadczeniem obawiały się wybuchu niezadowolenia społecznego spowodowanego m.in. podwyżką cen, która była nieunikniona⁶⁵. Niekorzystny dla władz wynik referendum⁶⁶ spr-

Ludu”, 15 VIII 1988; *W Słupsku potrafią*, „Rzeczpospolita”, 9–10 VII 1988 (depesza PAP); *Jak budować żeby zarobić*, „Trybuna Ludu”, 25 XI 1988.

⁶² AAN, MGPIB, 1/1. Protokół 12/88 z ustaleń przyjętych w dniu 20 VI 1988 r., 20 VI 1988 r., k. 46.

⁶³ AAN, KC PZPR, LXX-92, Informacja Wydziału Propagandy KC PZPR o przebiegu dyskusji i konsultacji w sprawie drugiego etapu reformy gospodarczej, 8 VII 1987 r., k. 40.

⁶⁴ A. Gryko, *Postawy Polaków przed referendum jako przykład mobilizacji społecznej* [w:] *Przestrzeń publiczna i państwo dobrobytu*, red. M. Baranowski, P. Cichoński, M. Maraszkiewicz, Poznań 2016, s. 174–176.

⁶⁵ P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, s. 125.

⁶⁶ Główną przyczyną porażki władz w referendum był zbyt wysoki próg jego prawomocności. By było wiążące, rządowe propozycje musiało poprzeć ponad 50 proc. osób uprawnionych, a nie

wił, iż rządzący zostali zmuszeni do przemodelowania założeń reformy, tak by była ona mniej dotkliwa dla obywateli⁶⁷. Jednak podejmowane działania, m.in. wprowadzenie podwyżek cen, które władze eufemistycznie nazywały operacją cenowo-dochodową, sprawiły pogorszenie nastrojów społecznych. Aż 90 proc. Polaków w lutym 1988 r., czyli tuż po wprowadzeniu największej od 1982 r. podwyżki cen artykułów żywnościowych i przemysłowych uważało, że pogarszają się warunki ich życia. Odsetek ten był większy niż w latach ubiegłych⁶⁸.

W takiej sytuacji zapotrzebowanie na sukces w łonie kierownictwa PZPR było wyjątkowo duże. Władze chciały pokazać, że mają pomysł na poprawienie sytuacji gospodarczej kraju, gdyż obawiały się dalszego pogarszania nastrojów społecznych. Staraly się więc przekonać Polaków, że reformowanie gospodarki w duchu drugiego etapu reformy gospodarczej przynosi efekty. W 1988 r. postawiono więc przed mediami zadanie „kształtowania w świadomości społecznej wysokiego uznania dla jakości pracy, dla twórczości, przedsiębiorczości, inicjatywy”⁶⁹. Podjęwane działania nie przynosiły oczekiwanych efektów, dlatego wiosną 1988 r. władze partyjne zalecały nasilenie propagandy, eksponującej osiągnięcia przedsiębiorstw m.in. w zakresie wzrostu produkcji⁷⁰. W koncepcję tę wpisywało się pokazywanie udanych przykładów rozwoju przedsiębiorczości i wyzwalanie inicjatywy w sektorze gospodarki uspołecznionej, co było jednym z głównych elementów programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej. Z kolei wraz z powołaniem rządu Rakowskiego karierę zaczęło robić określenie o „stawianiu spraw z głowy na nogi”, które w obrazowy sposób miało pokazywać istotę wprowadzanych reform⁷¹.

Autorzy drugiego etapu reformy gospodarczej byli świadomi, iż produkcji nie uda się zwiększyć dzięki dodatkowym dostawom surowców i materiałów, gdyż tych ciągle brakowało. Jedynym sposobem była więc próba wykorzystania rezerw drzemających w nieefektywnie zarządzanej gospodarce, a więc zwiększenie przedsiębiorczości, gospodarności i innowacyjności⁷². Zaklinanie rze-

głosujących. Poza tym pytania referendalne były nakreślone enigmatycznie, a wśród Polaków widoczne było poczucie bezradności i wiary w poprawę sytuacji. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014, s. 100.

⁶⁷ D.T. Grala, *Reformy gospodarcze...*, s. 310.

⁶⁸ AOBOP, 03/468/88, Opinie społeczne o podwyżce cen – komunikat badań, luty 1988 r.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Polityki Społeczno-Ekonomicznej, LXX-92, Informacja Wydziału Propagandy KC PZPR o przebiegu dyskusji i konsultacji w sprawie drugiego etapu reformy gospodarczej, 8 VII 1987 r., k. 47.

⁷⁰ AAN, KC PZPR, Wydział Polityki Społeczno-Ekonomicznej, LXX-98, Propozycje w sprawie intensyfikacji konsekwentnego wdrażania programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej, 8 IV 1988 r., k. 3.

⁷¹ M. Przeperski, *Odmladzanie socjalizmu. Wokół polityki kadrowej i legitymizacji schyłkowego PRL*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2015, nr 13, s. 180.

⁷² AAN, KC PZPR, Wydział Polityki Społeczno-Ekonomicznej, LXX-92, Sterowanie procesami gospodarczymi w drugim etapie reformy gospodarczej, b.d., k. 2.

czywistości przez władze i media nie przynosiło jednak efektów. Rząd Zbigniewa Messnera nie potrafił poradzić sobie z wdrażaniem reform gospodarczych. Wprowadzonym podwyżkom cen towarzyszyły wymuszone na władzy zbyt duże rekompensaty wypłacane pracownikom, które przyczyniły się do wzrostu inflacji. Pogarszająca się sytuacja doprowadziła do serii strajków, które wybuchły w ważnych zakładach przemysłowych w maju i sierpniu 1988 r. Oprócz spraw gospodarczych, wśród postulatów strajkujących znalazły się też żądania polityczne⁷³. We wrześniu 1988 r. pogorszyła się ocena stanu zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe, a także ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i jej perspektyw. Drastycznie spadło też zaufanie do rządu, PZPR, sejmu i Rady Państwa – po raz pierwszy osiągając poziom z 1981 r. Zaufanie do rządzącej partii deklarowało zaledwie 28 proc. Polaków, podczas gdy w czerwcu wskaźnik ten wynosił jeszcze 39 proc. Zaufanie do rządu zmalało w tym czasie o 19 proc., osiągając pułap 38 proc. O 12 proc. (do poziomu 58 proc.) spadło też zaufanie do sejmu, a o 9 proc. (do 55 proc.) do Rady Państwa⁷⁴. Wyniki te pokazują, iż Polacy nie wierzyli w rządową propagandę i krytycznie oceniali sytuację w kraju. Jak zauważył Michał Przeperski, chociaż oczekiwali zmiany otaczającej rzeczywistości, to ich bierność, spowodowana zmęczeniem, zmaganiem się z problemami dnia codziennego doprowadziła do sytuacji, iż nie byli gotowi do aktywnego wprowadzenia zmian⁷⁵. Zapewne z tego powodu zmiana rządu i powołanie na stanowisko premiera Mieczysława F. Rakowskiego rozbudziły nadzieję na poprawę, o czym świadczą wyniki badań opinii publicznej. W grudniu 1988 r. zaufanie do rządu wzrosło o 17 proc., poprawiły się też, chociaż w mniejszym zakresie, notowania PZPR⁷⁶. By ten wzrost notowań zmienił się w trwałą tendencję, władze potrzebowały sukcesu, który przekonałby Polaków, że nowa ekipa rządowa wie co robi i ma pomysł na wyjście z kryzysu.

Publikacje w mediach ogólnokrajowych poświęcone województwu śląskiemu wpisywały się we wspomnianą koncepcję promowania przedsiębiorczości, innowacyjności i szukania szans na wykorzystanie rezerw. Śląsk posłużył partyjnym propagandzistom za dowód na działanie reformy gospodarczej, miał być też drogowskazem dla innych regionów jak działać zgodnie z duchem reformy. Intencje władz centralnych dobrze obrazuje wypowiedź Wojciecha Jaruzelskiego, który podkreślał, że śląszczanie wykorzystują szansę przez szu-

⁷³ M. Przeperski, *Ostatnia próba modernizacji PRL. Rząd Mieczysława F. Rakowskiego (1988–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 199–220.

⁷⁴ AOBOP, 29/498/88, Komunikat z badań – Niektóre wskaźniki nastrojów społecznych we wrześniu 1988 r., 9 IX 1988 r., k. 1–2.

⁷⁵ M. Przeperski, *Początki uwłaszczenia nomenklatury – uwarunkowania prawne i społeczne* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk 2018, s. 123.

⁷⁶ AOBOP, 01/503/88, Komunikat z badań – Wskaźniki nastrojów społecznych w grudniu 1988 r., 2 I 1989 r., k. 2.

kanie tego, co można zrobić lepiej: „Byłoby krzywdzące dla innych regionów kraju, gdyby uznać, że tam nic się nie robi. Tylko są to rozwiązania wycinkowe, nie tak może dynamiczne [...]. Potrzebna jest śmiałość, potrzebne jest myślenie i te rzeczy tutaj znakomicie się sumują”⁷⁷. O tym, że nagłaśniane przez media dokonania władz województwa śląskiego miały inspirować działaczy partyjnych z innych regionów kraju, świadczy też zainteresowanie, z jakim śląskie eksperymenty relacjonowane były na łamach czasopism adresowanych do kadry administracyjnej i partyjnej: „Gospodarka i Administracja Państwowa”⁷⁸, „Życie Partii”⁷⁹ czy „Rada Narodowa”. W tym ostatnim, w lipcu 1988 r., województwu śląskiemu poświęcono całe wydanie⁸⁰. Publikacje te miały zachęcać aktyw partyjny do większej odwagi w sięganiu po nowe rozwiązania. W narrację tę wpisywały się też medialne wypowiedzi Zygmunta Czarzastego, który przekonywał, iż podejmowane w województwie działania sprawiły, że partia odzyskała zaufanie społeczeństwa, czego dowodem ma być największy w kraju i dwukrotnie większy niż średnia krajowa stopień upartyjnięcia mieszkańców⁸¹.

Zainteresowanie mediów centralnych eksperymentami w województwie śląskim zaczęło się w 1987 r. Najpierw miało jednak umiarkowany charakter. Między jesienią 1987 r., kiedy rozpoczęto prace nad zasadniczą częścią eksperymentu budowlanego, a wizytą kierownictwa partii w regionie śląskim, w prasie ukazało się zaledwie kilka informacji relacjonujących postępy w rozwoju budownictwa i rolnictwa⁸². Zwracano w nich szczególną uwagę na oryginalność śląskich rozwiązań, wyzwalanie inicjatywy, pokazywano, iż dzięki odwadze w zmienianiu dotychczasowych reguł funkcjonowania przedsiębiorstw budowlanych można uzyskać znaczące efekty. Na przykładzie melioracji nieużytków rolnych w dolinie Łeby prezentowano, jak wykorzystać rezerwy, które pomogą w zwiększeniu produkcji żywności. Eksperyment budowlany był

⁷⁷ „Dziennik Telewizyjny”, 24 XI 1988, wydanie główne, TVP1.

⁷⁸ S. Nisiewicz, *Śląskie udowodniło, że można budować lepiej*, „Gospodarka i Administracja Państwowa”, 6 II 1988, s. 14–15; B. Ferensztajn, *Budownictwo nie jest odrębną wyspą*, „Gospodarka i Administracja Państwowa” 1988, nr 6, s. 3; W. Fiećko, *Pasze z doliny Łeby*, „Gospodarka i Administracja Państwowa” 1988, nr 14–15, s. 44; *Budownictwo na Wybrzeżu: poligon pouczających doświadczeń – rozmowa Małgorzaty Kawalkowskiej z dr. inż. Czesławem Przewoźnikiem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa*, „Gospodarka i Administracja Państwowa” 1988, nr 14–15, s. 22–24.

⁷⁹ *Śląska pierestrojka*, „Życie Partii” 1988, nr 26(538), s. 14.

⁸⁰ „Rada Narodowa” 1988, nr 47(88).

⁸¹ *Chcemy partię zdemokratyzować*, „Trybuna Ludu”, 25 XI 1988.

⁸² J. Urbanowicz, *Żołnierze w woderach*, „Trybuna Ludu”, 7 X 1987; R. Nalaszkiwicz, *Zapał, upór i współdziałanie*, „Rzeczpospolita”, 27 X 1987; *Śląsk wskazuje drogę*, „Rzeczpospolita”, 4 I 1988; J. Nitkowska, *Jakie jutro dla Doliny Łeby*, „Rzeczpospolita”, 24 VI 1988; M. Wodzicki, *Eksperyment śląski na półmetku*, „Trybuna Ludu”, 8 VII 1988; *Stawka otwarcia – rozmowa Anny Pawłowskiej z Zygmuntem Czarzastym, I sekretarzem KW PZPR w Śląsku*, „Trybuna Ludu”, 15 VIII 1988; *W Śląsku potrafią*, „Rzeczpospolita”, 9–10 VII 1988 (depesza PAP).

egzemplifikacją propagandowej formuły „coś za coś”, gdyż słupscy budowlani korzystali z preferencyjnych zasad działalności w zamian za wzrost produkcji.

Największe zainteresowanie mediów skupiło się na Słupsku w związku ze wspomnianą już wizytą centralnych władz partyjnych 23–24 listopada 1988 r. Do miasta przyjechali wówczas członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC z Wojciechem Jaruzelskim na czele, a wraz z nimi przedstawiciele prasy, radia i telewizji. „Dziennik Telewizyjny” wysłał do Słupska minimum cztery, a najprawdopodobniej pięć pełnych ekip dziennikarskich oraz wóz transmisyjny⁸³.

O wyjątkowym potraktowaniu przez media tej wizyty świadczy fakt, iż nie była to pierwsza wizyta kierownictwa partii w tzw. terenie w tym czasie. Tydzień przed przyjazdem do Słupska, członkowie Biura Politycznego odwiedzili Skierniewice, a w pierwszym kwartale 1988 r. wizytowali województwo bydgoskie. Żadnej z tych wizyt media nie poświęciły tyle miejsca⁸⁴. Stosowana już wcześniej w odniesieniu do regionu słupskiego propaganda sukcesu znacznie przybrała na sile. Jedną z cech tego rodzaju propagandy – jak zauważył badający to zjawisko Marcin Zaremba – był bijący z przekazu optymizm, który miał dawać nadzieję na poprawę sytuacji i skłaniać do jeszcze bardziej wyczerpanej pracy⁸⁵. W ten nurt wpisywały się informacje centralnych mediów o Słupsku. Zresztą sama wizyta centralnych władz partyjnych wizytujących budowy, fabryki i pegeery przypominała wykorzystywane propagandowo już w latach siedemdziesiątych gospodarskie wizyty Edwarda Gierka. Najwięcej miejsca wizycie władz partyjnych, bo aż kilka pełnych stron w dwóch wydaniach, poświęciła „Trybuna Ludu”. 25 listopada tylko na pierwszej stronie trzy teksty poświęcono prezentacji osiągnięć regionu słupskiego. Nagłówki informowały m.in.: *To robi wrażenie, Słupsk 1988 – a jednak można*, a wewnątrz numeru podkreślano: „Za cztery lata miejsca w przedszkolach dla wszystkich dzieci. Nauka w szkołach tylko na jedną zmianę. Znaczne skrócenie kolejki na mieszkanie. Fabryki żywności powstają w ciągu kilku miesięcy. Świeży chleb przez cały dzień w sklepach. W 1991 r. czysta woda i powietrze. Takie są realia województwa, w którym reforma gospodarcza chwyciła, zwycięża zdrowy rozsądek, a w polityce kadrowej stawia się na nieszablonowo myślących. Członkowie PZPR zmieniają styl, metody i formy pracy. Słupsk to zaprzeczenie tezy o ogólnej niemożności...⁸⁶”. Następnie wychwalano region za wszystko, co możliwe. Kolejne tytu-

⁸³ „Dziennik Telewizyjny”, 24 XI 1988, wydanie główne, TVP1.

⁸⁴ A. Wiśniewski, *Klimat wspólnego myślenia*, „Życie Partii” 1987, nr 7(493), s. 1, 3, 5; *Członkowie województwa partii wśród robotniczych załóg*, „Głos Pomorza”, 16 XI 1988, s. 1 (depesza PAP)

⁸⁵ M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 23.

⁸⁶ *Poszukiwania i przemiany*, „Trybuna Ludu”, 25 XI 1988.

ły informowały: *Ryzykuj, a włos ci z głowy nie spadnie* czy retorycznie pytały: *Którędy do rolniczej Europy*. W jednym z kolejnych wydań gazety znów na pierwszej stronie wybito na czerwono tytuł *Śmiałość w działaniu i nowoczesne myślenie*, a w formie śródtytułu, także czerwonym kolorem i dużą czcionką, akcentowano opinię Wojciecha Jaruzelskiego: „To co w innych województwach byłoby czymś niezwykłym, tutaj jest normą”. Tekst zauważał też, że region śląski to miejsce wyjątkowe „Inicjatywa – eksperyment – sukces w województwie śląskim to nie puste trącące banałami hasła. Tutaj te pojęcia mają praktyczny sens”⁸⁷. Z kolei „Rzeczpospolita” na swoich łamach zwracała uwagę na to, kto jest ojcem śląskich sukcesów, zaznaczając w tytule na pierwszej stronie: *Partia inicjatorem przemian*⁸⁸. O osiągnięciach regionu śląskiego pisała też prasa terenowa w innych regionach kraju, m.in. w Krakowie, Kielcach czy Katowicach⁸⁹.

TVP pierwsze informacje o wizycie zamieściła w wieczornym „Dzienniku Telewizyjnym” 23 listopada. Dzień później Słupsk gościł także w wydaniach w ciągu dnia, a wieczorem główne wydanie rozpoczęło od nadawanej na żywo obszernej relacji ze Słupska. Z wozu transmisyjnego prowadzono pierwsze 17 minut serwisu, dopiero dalsza część nadawana była ze studia w Warszawie. Z powodu wizyty w Słupsku wydłużono czas trwania programu z 28–31 minut do ponad 39 minut. W materiałach wychwalano osiągnięcia w dziedzinie budownictwa, rolnictwa, prezentowano prężnie działające firmy prywatne, dzięki którym udaje się m.in. rozwiązać problem z zaopatrzeniem w żywność, pokazywano miejscowe przedsiębiorstwa państwowe, np. Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów Kapena, które skupowało wraki, by po remoncie sprzedać je z zyskiem i jako jedyne w kraju produkowało trolejbusy, czy jak miastecka Fabryka Rękawiczek i Odzieży Skórzanej, która odnosiła sukcesy w produkcji eksportowej. Prezentując jej wyroby podkreślano, iż „w tych ciuchach chodzą eleganci od Paryża po Nowy Jork”. W „Dzienniku Telewizyjnym” pokazywano też budowany szpital i szkołę podstawową przekonując, iż w Słupsku potrafią rozwiązać problemy z dostępem do służby zdrowia i wypełnieniem szkół. Na zakończenie informowano, że choć pokazany obraz województwa śląskiego wydaje się niewiarygodny, to jest prawdziwy i każdy kto tu przyjedzie przekona się o tym na własne oczy. Podkreślano też, że by osiągnąć taki sukces „potrzebna jest śmiałość i nowoczesne myślenie”⁹⁰.

⁸⁷ *Śmiałość w działaniu i nowoczesne myślenie*, „Trybuna Ludu”, 27 XI 1988.

⁸⁸ *Partia inicjatorem przemian*, „Rzeczpospolita”, 25 XI 1988.

⁸⁹ O wizycie informowały m.in. katowicka „Trybuna Robotnicza”, kieleckie „Słowo Ludu” czy krakowski „Dziennik Polski”. Zob. *Pierwsze doświadczenia przemian na środkowym wybrzeżu*, „Trybuna Robotnicza”, 24 XI 1988; *Będziemy upowszechniać najlepsze rozwiązania*, „Trybuna Robotnicza”, 25 XI 1988; *Słupskie tempo!*, „Słowo Ludu”, 25 XI 1988; *Śmiałość w działaniu i myślenie z rozmachem – Słupsk regionem eksperymentów i inicjatyw gospodarczych*, „Dziennik Polski”, 25 XI 1988.

⁹⁰ „Dziennik Telewizyjny”, 24 XI 1988, wydanie główne, TVP1.

Sposób przedstawiania tych przedsiębiorstw znacząco różnił się od tego, w jaki ukazano chociażby Koszalińskie Zakłady Przemysłu Elektronicznego Kazel we wspomnianym już wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” z 15 marca 1988 r., kiedy to prezentując rozwój technologii mikroprocesorowych wskazywano na problemy w funkcjonowaniu zakładu i zagrożenia dla jego przyszłości. Ukazując z kolei sytuację w kołobrzeskim budownictwie zauważano, że nie widać końca budowy wznoszonej od 1974 r. hali sportowo-widowiskowej, ponieważ przez pięć lat, od kiedy ostatni wykonawca opuścił plac budowy, nie udało się – mimo zachęt – znaleźć nowego wykonawcy inwestycji⁹¹. Analiza wydania „Dziennika Telewizyjnego” nadawanego z Koszalina pozwala zauważyć, że dziennikarze tego programu potrafili wskazywać niedostatki socjalistycznej gospodarki, pokazywać problemy, z jakimi borykają się na co dzień mieszkańcy oddalonych od centrum polityczno-gospodarczego miast wojewódzkich. Było to zresztą charakterystyczne dla mediów w tym okresie, które często mówiły o niedomaganiach gospodarki, co miało podkreślać konieczność jej reformowania. I chociaż podobne problemy, m.in. trudności z budową szpitala w związku z brakiem materiałów budowlanych, występowały też w województwie śląskim, nie znalazły one odzwierciedlenia w materiałach dziennikarskich emitowanych w trakcie relacji ze Śląska.

Dobór tematów ze Śląska relacjonowanych w mediach centralnych utwierdza nas w przekonaniu, że władze chciały pokazać sukcesy w możliwie największej liczbie dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Na użytek propagandy stworzono więc nierzeczywisty obraz województwa śląskiego. Pokazano je jako gospodarczą awangardę, wzór do naśladowania. Obraz ten odbiegał jednak od tego, co na co dzień widzieli jego mieszkańcy. Media posługiwały się więc często zbyt daleko idącymi uogólnieniami, a nawet miały się z prawdą. Tak było m.in. w kwestii wielkości bazy oświatowej. „Życie Partii” donosiło, iż już we wszystkich szkołach w województwie dzieci uczą się na jedną zmianę, tymczasem program budowy szkół jeszcze się nie zakończył, a efekty takie miano osiągnąć dopiero za trzy lata. W tym samym tekście zapewniano o krótkiej kolejce na mieszkanie, podczas gdy liczba oczekujących na własne lokum sięgała kilkunastu tysięcy osób⁹². O „znacznym skróceniu” kolejki na mieszkanie pisała też „Trybuna Ludu”⁹³, tymczasem nawet utrzymujący się przez kilka lat zakładany w eksperymencie wzrost liczby oddawanych mieszkań o 10 proc. miałby bardzo ograniczony wpływ na długość kolejki mieszkaniowej. Z kolei prezentując w „Dzienniku Telewizyjnym” wizję budowy nowoczesnego szpitala ani słowem nie wspomniano o występujących już wtedy problemach z zaopatrzeniem w materiały budowlane niezbędne do realizacji

⁹¹ *Ibidem*, 15 III 1988, wydanie główne, TVP1.

⁹² *Śląska pierestrojka*, „Życie Partii” 1988, nr 26(538), s. 14.

⁹³ *To robi wrażenie*, „Trybuna Ludu”, 25 XI 1988.

inwestycji⁹⁴. Przykłady te pokazują, że relacje mediów centralnych były bezkrytyczne, skupiały się wyłącznie na sukcesach lub możliwości ich osiągnięcia oraz pomijały problemy, które były takie same jak w innych regionach kraju.

Więcej propagandy niż efektów

O tym, że słupski eksperyment nie miał takiego wpływu na codzienne życie mieszkańców województwa, jak próbowały to przedstawiać media z Warszawy, świadczy skromna liczba publikacji w prasie lokalnej, która podejmowane działania przedstawiała jedynie jako racjonalne usprawnienia w zarządzaniu. Nawet zadowoleni z efektów realizacji programów ich polityczni patroni byli mniej optymistyczni niż dziennikarze ze stolicy. Osoby odpowiedzialne za wdrażanie eksperymentu budowlanego odżegnywały się nawet od wizji zaprezentowanej w centralnych mediach. Wicewojewoda Czesław Hurynowicz mówił na łamach „Głosu Pomorza”: „Postąpiliśmy tak jak nakazywała sytuacja, natomiast w Polskę poszło, że w Słupskim robimy jakieś cuda”⁹⁵.

Efekty eksperymentów nie były dla przeciętnego mieszkańca odczuwalne w takiej skali, o jakiej mówiły media. Świadczy o tym wypowiedź jednego z delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w marcu 1989 r., który pytał: „Zrobiono z nas swoiste Eldorado, pokazując nas w »Dzienniku Telewizyjnym«. Gdzie i na czym polega »eksperyment słupski«?”⁹⁶. Pytanie to pokazuje, iż mieszkańcy regionu, nawet osoby zainteresowane sprawami publicznymi, bo za taką osobą można uznać delegata na partyjną konferencję, nie widziały na co dzień efektów, o których donosiły media. Co więcej, samo hasło eksperymentu słupskiego do czasu wizyty centralnych władz partyjnych nie było mocno zakorzenione w świadomości mieszkańców regionu. Różnice w postrzeganiu słupskich eksperymentów obrazuje też publikacja „Głosu Pomorza” z 16 listopada 1988 r., a więc zaledwie na siedem dni przed tym, jak władze centralne rozpoczęły główną część kampanii promującej słupskie osiągnięcia. Przedstawiciel władz wojewódzkich ostrzegał w niej, iż eksperyment budowlany może się nie powieść z uwagi na braki materiałowe i zbyt niskie zaawansowanie planu rocznego⁹⁷. Zresztą wyraz zdziwieniu przedstawieniem województwa słupskiego jako krainy mlekiem i miodem płynącej dawali na

⁹⁴ „Dziennik Telewizyjny”, 24 XI 1988, wydanie główne, TVP1.

⁹⁵ *Czy budownictwo wytyczy drogę do normalności – rozmowa Ireneusza Wojtkiewicza z Czesławem Hurynowiczem, wicewojewodą słupskim*, „Głos Pomorza”, 31 VIII 1988.

⁹⁶ APKoS, KW PZPR, Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KW PZPR z 4 III 1989 r., 10, Protokół z obrad Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW PZPR, 4 III 1989 r., k. 153.

⁹⁷ I. Wojtkiewicz, *Co nowego pod stropem i w wykopach*, „Głos Pomorza”, 16 XI 1988.

łamacz, partyjnej przeciw prasy lokalnej, jej dziennikarze. W „Zbliżeniach” ostrożnie pisano, iż żyjąc w Słupsku nie dostrzega się nic nadzwyczajnego⁹⁸, a w „Głosie Pomorza”, już sam tytuł artykułu – *Mówi się, że stoimy nieźle, a jest kiepsko* – wskazywał na stosunek dziennikarza do szumu medialnego związanego z eksperymentem⁹⁹. O randze, jaką eksperymentowi budowlanemu, już po zmianie władzy na stanowisku pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, nadawali lokalni dziennikarze świadczy to, iż w styczniu 1989 r., gdy podsumowano efekty eksperymentu, tekst mu poświęcony umieszczono co prawda na pierwszej stronie gazety, ale co najmniej taką samą rangę nadano informacji o Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Słupskiej Chorągwi ZHP¹⁰⁰.

Wpływ na to bez wątpienia miała zmiana na szczytach władz wojewódzkich. Wojewoda Czesław Przewoźnik, w listopadzie 1988 r., gdy do Słupska przyjeżdżali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, był już wiceministrem budownictwa, a Zygmunt Czarzasty wkrótce po tym awansował na sekretarza KC PZPR. Czas i sposób wprowadzania słupskich eksperymentów oraz promowanie w mediach swoich osiągnięć przez liderów partyjnych województwa słupskiego wskazuje, iż miały być one trampoliną na bardziej prestiżowe funkcje w stolicy, gdzie obaj politycy wcześniej pracowali w administracji partyjnej i rządowej¹⁰¹. Tak więc z punktu widzenia budowy własnej pozycji politycznej zainteresowanie mediów i władz eksperymentami było dla nich wyjątkowo korzystne. Sukcesy odniesione w Słupsku miały im pomóc w awansach do Warszawy.

Jeszcze większe korzyści z propagandowego przedstawienia województwa słupskiego odnosiły władze centralne, gdyż mimo ciągłych zapewnień o reformowaniu gospodarki efekty tej działalności nie były widoczne, a Polacy byli coraz bardziej zaniepokojeni swoim położeniem. Wizyta w Słupsku zbiegła się w czasie z przyjęciem przez rząd kolejnych ustaw reformujących gospodarkę¹⁰². Słupsk miał więc być potwierdzeniem tezy, że socjalistyczna gospodarka cały czas się zmienia i przy odpowiednim zarządzaniu może być efektywniejsza. Władze próbowały wmówić Polakom, iż w reformowanym w duchu zasad drugiego etapu reformy gospodarczej województwie żyje się lepiej, a problemy

⁹⁸ J. Duchnowicz, *Strefa bez apatii*, „Zbliżenia” 1988, nr 48(460), s. 1, 4.

⁹⁹ I. Wojtkiewicz, *Mówi się, że stoimy nieźle, a jest kiepsko*, „Głos Pomorza”, 30 XI 1988.

¹⁰⁰ *Idem*, *Słupski eksperyment budowlany powiódł się*, „Głos Pomorza”, 10 I 1989.

¹⁰¹ Była to zresztą droga, którą przebyło wielu partyjnych działaczy w latach osiemdziesiątych. Rokujący nadzieję politycy trafiali w tzw. teren, a gdy tam wykorzystali swoją szansę, wracali na funkcje kierownicze w administracji centralnej. Taką drogę pokonali m.in. Leszek Miller, który był sekretarzem KW w Skierniewicach czy Józef Oleksy – w Białej Podlaskiej. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 176.

¹⁰² Dwa dni wcześniej Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw o podejmowaniu działalności gospodarczej oraz o działalności gospodarczej z udziałem kapitału zagranicznego. Zob. „Dziennik Telewizyjny”, 23 XI 1988, wydanie główne, TVP1.

w innych regionach kraju miały być wynikiem niewystarczającej odwagi lub zaangażowania we wprowadzaniu zmian w funkcjonowanie gospodarki.

Siła partyjnej propagandy sukcesu, która przetoczyła się przez media centralne, była tak duża, że wykreowany obraz na trwałe utkwiał w pamięci wielu osób z różnych regionów kraju. Świadczy o tym zrealizowany w 2017 r. w Słupsku pod patronatem mediów oraz miejskich i wojewódzkich władz samorządowych plener artystyczny „Turnus Eksperyment”. Jego uczestnicy przyjechali do Słupska z całego kraju, by – jak przekonywali – „poszukiwać śladów słupskiego eksperymentu gospodarczego końca lat osiemdziesiątych XX w. – jednego z najbardziej elektryzujących momentów w historii miasta i ostatniej wielkiej utopii PRL-u” oraz „zapoznać się z wpływem eksperymentu na ukształtowanie struktury miasta, gospodarkę i relacje społeczne”¹⁰³. Tak określone powody wyboru Słupska na lokalizację tej rezydencji artystycznej wskazują, iż eksperyment słupski stał się swoistym mitem i często przypisuje mu się większy od rzeczywistego wpływ na region i jego mieszkańców. Tezę tę potwierdza opinia organizatorki pleneru zacytowana przez „Gazetę Wyborczą Trójmiasto”: „Eksperyment miał duży wpływ na mieszkańców, a efekty tego można obserwować do dziś. Można obserwować zarówno pozytywny, jak i negatywny stosunek, ale nikt nie jest wobec eksperymentu obojętny”¹⁰⁴.

Tymczasem pamiętać trzeba, iż słupski eksperyment budowlany sprowadzał się do zwiększenia efektywności pracy dzięki motywacyjnej funkcji wynagrodzeń i dotyczył wyłącznie sfery organizacji pracy i wielkości obciążeń fiskalnych dla przedsiębiorstw budowlanych. Powstające w ramach eksperymentu budynki nie wyróżniały się pod względem konstrukcyjnym czy architektonicznym od innych budowanych w tym okresie, a pamiętając że efektem eksperymentu było około stu mieszkań, zlokalizowanych w całym województwie słupskim, niemożliwe jest ustalenie, które to z nich. W przeciwieństwie do eksperymentu realizowanego w latach siedemdziesiątych w Zamościu, gdzie powstało modelowe osiedle mieszkaniowe o oryginalnym układzie przestrzennym, zbudowane według korzystniejszych dla mieszkańców normatywów, które miały poprawić komfort życia w blokowiskach z wielkiej płyty¹⁰⁵, w Słupsku niemożliwe było znalezienie śladów eksperymentu. Próba poszukiwania takich śladów świadczy o sile partyjnej propagandy, która w końcu 1988 r. z województwa słupskiego próbowała uczynić miejsce wyjątkowe. Nie bez znaczenia dla kształtowania właśnie takiego obrazu regionu u schyłku PRL były ukazu-

¹⁰³ *Turnus Słupsk – Eksperyment, zapowiedź wydarzenia na portalu internetowym Polskiego Radia Koszalin*, www.prk24.pl/30966638/turnus-slupsk-eksperyment [dostęp 1 V 2018 r.].

¹⁰⁴ M. Muraszko, *Artyści w Słupsku mile widziani, nabór na rezydencję artystyczną*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, 19 IV 2017.

¹⁰⁵ F. Springer, *Promyk nadziei*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 13, dodatek „Nowe Żerniki – nowe osiedle Wrocławia”, s. 6–9.

jące się co kilka lat w lokalnej prasie okolicznościowe artykuły na ten temat, oparte wyłącznie na relacjach z partyjnych gazet z okresu PRL czy wspomnieniach słupszczyzan o eksperymencie.

Słupski eksperyment gospodarczy nie był tak nowatorskim przedsięwzięciem, jak próbowała pokazać to propaganda. Był jedynie próbą zrationalizowania zarządzania wybranymi sektorami gospodarki województwa i wykorzystania drzemających w niej rezerw. W większości przypadków zamierzano to uczynić w ramach obowiązującego prawa, jedynie tzw. eksperyment ekonomiczny w budownictwie szedł dalej – proponował zbliżenie zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych do tych obowiązujących w firmach polonijnych. Było to w ostatnich miesiącach 1987 r., kiedy klimat do szukania nowych rozwiązań był lepszy niż wcześniej. Pamiętać należy też, iż eksperymenty w rolnictwie i budownictwie były odpowiedzią władz województwa na oczekiwania władz centralnych. Były też próbą wykazania się aktywnością w rozwiązywaniu palących problemów społecznych, jednak treści obu programów nie miały charakteru nowatorskiego i charakteryzowały się dużym stopniem ogólności¹⁰⁶.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa
Ministerstwo Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku
Wyższa Szkoła Oficerska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie

Archiwum Ośrodka Badania Opinii Publicznej w Warszawie

Komunikaty z badań opinii publicznej

Archiwum Państwowe w Koszalinie oddział w Słupsku

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Słupsku
Miejska Rada Narodowa w Słupsku
Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane
Urząd Wojewódzki w Słupsku

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

NSZZ „Solidarność” regionu słupskiego (1980–1990), t. 2: *Dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2011.
Rocznik statystyczny 1989 r., Warszawa 1989.

¹⁰⁶ Szerzej na temat eksperymentu gospodarczego: A. Gryko, *Słupski eksperyment gospodarczy na tle reform ekonomicznych PRL w latach osiemdziesiątych XX w.*, rozprawa doktorska, Wydział Filologiczno-Historyczny Akademii Pomorskiej w Słupsku, 2019, mps.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 III 1988 r. w sprawie niektórych ulg i zwolnień finansowych dla wykonawców inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz producentów materiałów i wyrobów budownictwa mieszkaniowego, DzU 1988 nr 10, poz. 78.
Uchwała X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „O zwiększenie efektywności gospodarowania i poprawę warunków życia, o pogłębienie socjalistycznej demokracji, o umocnienie międzynarodowej pozycji Polski”, Warszawa 1986.
Uchwała Rady Ministrów z 8 VIII 1988 r. w sprawie okresowej zmiany zasad kształtowania środków na wynagrodzenia, DzU 1988, nr 27, poz. 192.
Województwo słupskie, dokonania lat 1981–1985, założenia na lata 1986–1990, Słupsk, maj 1986 r.

PRASA

„Dziennik Polski” 1988.
„Gazeta Wyborcza Trójmiasto” 2017.
„Głos Pomorza” 1987; 1988; 1989.
„Gospodarka – Administracja Państwowa” 1988.
„Rzeczpospolita” 1987; 1988.
„Rada Narodowa” 1988.
„Słowo Ludu” 1988.
„Tygodnik Powszechny” 2017.
„Trybuna Robotnicza” 1988.
„Trybuna Ludu” 1987; 1988.
„Zbliżenia” 1986; 1987; 1988; 1989.
„Życie Partii” 1988.

OPRACOWANIA

Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarki w Polsce*, Warszawa 2006.
Brzeziński P., *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.
Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
Graża D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
Gryko A., *Postawy Polaków przed referendum jako przykład mobilizacji społecznej [w:] Przestrzeń publiczna i państwo dobrobytu*, red. M. Baranowski, P. Cichoński, M. Maraszkiewicz, Poznań 2016.
Gryko A., *Słupski eksperyment gospodarczy na tle reform ekonomicznych PRL w latach osiemdziesiątych XX w.*, rozprawa doktorska, Wydział Filologiczno-Historyczny Akademii Pomorskiej w Słupsku, mps, 2019.
Janowska Z., *Istota i zasady wdrażania grup partnerskich*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” (maj) 1988, nr 5–6(460–461).
Jarosz D., *Mieszkanie się należy – studium peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.
Kochanowski J., *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2015.
Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012.
Miklos S., *Państwowe gospodarstwa rolne w województwach koszalińskim i słupskim [w:] Społeczeństwo i gospodarka Pomorza Zachodniego*, red. S. Szala, Szczecin–Koszalin 1987.
Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
Przeperski M., *Odmladzanie socjalizmu. Wokół polityki kadrowej i legitymizacji schyłkowego PRL*, „*Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*” 2015, nr 13.

- Przeperski M., *Ostatnia próba modernizacji PRL. Rząd Mieczysława F. Rakowskiego (1988–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27.
- Przeperski M., *Początki uwłaszczenia nomenklatury – uwarunkowania prawne i społeczne* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk 2018.
- Rudolf S., *Doświadczenia i perspektywy rozwoju form partnerskich*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” (maj) 1988, nr 5–6(460–461).
- Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992.
- Zaremba M., *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych – studium na podstawie raportów biura „W”* [w:] *Spółczesność polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszek, Warszawa 2015.
- Zaremba M., *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004.
- Zawistowski A., *Bilety do sklepu. Handel reglamentowany w PRL*, Warszawa 2017.

INTERNET

- Turnus Słupsk – Eksperyment*, zapowiedź wydarzenia na portalu internetowym Polskiego Radia Koszalin, www.prk24.pl/30966638/turnus-slupsk-eksperyment [dostęp 1 V 2018 r.].

The 1980s economic experiment in Słupsk. Between reform and propaganda

Due to the interest of the central party authorities and the attention of the national media in the late 1980s, the Słupsk Voivodeship became a symbol of successful economic reforms. The Słupsk economic experiment was the outcome of programs aimed at intensifying agricultural production and housing development implemented in the voivodeship. Its creators were Czesław Przewoźnik, the voivode of Słupsk, and Zygmunt Czarzasty, the first secretary of the Polish United Workers' Party's Provincial Committee in Słupsk, who decided on such a response to the resolutions of the 10th Polish United Workers' Party Congress in 1986. Congress's resolutions declared the need to increase agricultural production and solve the housing problem, then the most critical social and economic problems of the country. The experiment was an attempt to improve the efficiency of the socialist economy, but it also served as the authors' self-promotion as their political aspirations went far beyond Słupsk. Propaganda-wise, the central party authorities used the Słupsk experiment on an even broader scale. When the effects of healing the economy as part of the second stage of economic reform were not visible, the authorities tried to prove that the socialist economy was still worth rebuilding, and, just as in Słupsk Voivodeship, it could produce results.

Słowa kluczowe: eksperyment słupski, reformy gospodarcze, Zygmunt Czarzasty, gospodarka socjalistyczna, propaganda

Keywords: Słupsk experiment, economic reforms, Zygmunt Czarzasty, socialist economy, propaganda

ARKADIUSZ GRYSKO (ur. 1977) – doktor nauk humanistycznych, historyk, politolog. Pracownik Katedry Zarządzania Akademii Pomorskiej w Słupsku. Autor obronionej

w 2019 r. rozprawy doktorskiej *Słupski eksperyment gospodarczy na tle reform ekonomicznych w PRL w latach osiemdziesiątych XX w.* Naukowo interesuje się m.in. historią gospodarczą i społeczną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze szczególnym uwzględnieniem lat osiemdziesiątych oraz historią mediów. Autor publikacji poświęconych głównie regionowi słupskiemu w tym okresie.